

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krośnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Wiesław Ruszała (spraw.)

Sędziowie : SSO Jarosław Krysa

SSO Mariusz Hanus

Protokolant: sekr. sądowy Gabriela Szymańska- Such

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Krośnie – Andrzeja Dworzańskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 roku w Krośnie

sprawy **Ł. T.**, s. S. i H. z dn. C., ur. (...) w L.

oskarżonego o przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 kk, z art. 224 § 2 kk, art. 222 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk § 1 kk, z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk, z art. 288 § 1 kk i z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesku z dnia 1 czerwca 2016 roku, sygn. akt II K 69/15

I. uchyla zaskarżony wyrok w części skazującej oskarżonego za przestępstwo z art. 156 § 2 kk (pkt I), w części uniewinniającej go od popełnienia przestępstw z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk (pkt V) i w części orzekającej częściowe zadośćuczynienie za wyrządzoną krzywdę (pkt VIII) oraz w punkcie IX – w części obejmującej koszty postępowania związane ze skazaniem za przestępstwo z art. 156 § 2 kk i w części uniewinniającej od popełnienia przestępstw z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lesku,

II. uchyla zaskarżony wyrok w punktach VI i VII ,

III. w pozostałej części utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy z wyjątkiem orzeczenia o opłacie,

IV. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu Ł. T., w miejsce kar jednostkowych wymierzonych mu w punktach II, III i IV zaskarżonego wyroku, karę łączną 4 / czterech/ miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 25 marca 2015 roku godz. 14:00 do dnia 7 maja 2015 roku,

VI. zasądza od Skarbu Państwa: na rzecz adwokata E. B. – Kancelaria Adwokacka w L., kwotę 516,60 zł / pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy/ obejmującą podatek VAT i na rzecz adwokata B. P. – Kancelaria Adwokacka w L., kwotę 516,60 zł / pięćset szesnaście złotych

sześćdziesiąt groszy/ obejmującą podatek VAT, tytułem nieuiszczonych kosztów zastępstwa adwokackiego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

VII. zwalnia oskarżonego Ł. T. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za II instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Lesku rozpoznawał sprawę Ł. T., oskarżonego o to, że:

1. w dniu 25 marca 2015 r. w parku przy ul. (...) w L., woj. (...), spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu D. B. (1) w ten sposób, że pchnął go, powodując upadek na ziemię, a następnie usiadł na nim, po czym kilkakrotnie uderzył pięścią prawej ręki w głowę i w twarz, w wyniku czego D. B. (1) doznał urazu w postaci złamania kości ciemieniowej i skroniowej po stronie lewej oraz krwiaka śródmózgowego i krwiaka przymózgowego, które to obrażenia stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu,

tj. o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.;

II. w dniu 25 marca 2015 r. w L. oraz podczas konwoju do (...) Komendy Powiatowej Policji w S., działając ciągiem przestępstw, stosując przemoc i groźby bezprawne oraz naruszając nietykalność cielesną funkcjonariuszy policji wywierał wpływ na ich czynności służbowe, a to:

- w dniu 25 marca 2015 r. w parku przy ul. (...) w L. oraz podczas transportu do Komendy Powiatowej Policji w L. oraz w budynku Komendy Powiatowej Policji w L., woj. (...), w związku z podjętymi wobec niego czynnościami polegającymi na zatrzymaniu, groźbą bezprawną i przemocą wywierał wpływ na czynności służbowe umundurowanych funkcjonariuszy Policji P. K. i Ł. H., w ten sposób, że groził im pobiciem, pozbawieniem życia, szarpał się i wyrywał, usiłował zadawać uderzenia rękoma i kopać, szarpał za mundury w celu zmuszenia ich do odstąpienia od prawnej czynności służbowej;

- w dniu 25 marca 2015 r. w budynku Komendy Powiatowej Policji w L. oraz podczas konwojów do SP ZOZ L. oraz (...) Komendy Powiatowej Policji w S. w związku z podjętymi wobec niego czynnościami polegającymi na zatrzymaniu i osadzeniu wywierał wpływ na czynności służbowe funkcjonariuszy Policji K. T. oraz P. K. w ten sposób, że kierował pod ich adresem groźby pozbawienia życia oraz szarpał K. T. za mundur, usiłował uderzyć głową oraz kopał nogami w celu zmuszenia go do odstąpienia od prawnej czynności służbowej,

tj. o przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. i art. 222§ 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.;

III. w dniu 25 marca 2015 r. w L. podczas zatrzymania oraz konwoju do SP ZOZ L., a następnie do (...) Komendy Powiatowej Policji w S., działając ciągiem przestępstw, znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Policji P. K., Ł. H. i K. T. słowami uznawanymi powszechnie za wulgarne i obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.;

IV. w dniu 25 marca 2015 r. podczas konwoju w związku z zatrzymaniem, umyślnie dokonał uszkodzeń oznakowanego radiowozu F. (...) nr rej. (...), w ten sposób, że wielokrotnie uderzał pięściami oraz kajdankami w kraty oraz pleksę radiowozu, uderzał głową oraz kopał nogami wewnątrz samochodu, w wyniku czego spowodował uszkodzenia w postaci ugięcia mocowań dwóch foteli, pęknięcia na panelach bocznych drzwi wewnętrznych-przesuwanych, oderwania uszczelki pomiędzy przedziałem dla osób zatrzymanych, a przedziałem osobowym, pęknięcia pleksy w tylnej części pojazdu po jego prawej stronie w miejscu przeznaczonym do konwojowania osób zatrzymanych, uszkodzenia czujnika drzwi lewych przesuwanych, czym spowodował straty w kwocie 2.600,89 zł na szkodę Komendy Powiatowej Policji w L.,

tj. o przestępstwo z art. 288 § k.k.;

V. w dniu 25 marca 2015 r. w L., woj. (...), działając ciągiem przestępstw podczas interwencji podejmowanej wobec jego osoby groził funkcjonariuszom Policji P. K., Ł. H. i K. T. pozbawieniem życia, a to:

- w dniu 25 marca 2015 r. w L., woj. (...), w parku przy ul. (...) w L. podczas interwencji podejmowanej wobec jego osoby groził funkcjonariuszom Policji P. K. i Ł. H. pozbawieniem życia gdy spotka ich poza służbą, która to groźba wzbudziła w ww. uzasadnioną obawę, że może zostać spełniona;

- w dniu 25 marca 2015 r. w L., woj. (...), podczas doprowadzania do budynku Komendy Powiatowej Policji groził funkcjonariuszom Policji P. K., Ł. H. i K. T. pozbawieniem życia ich i osób im najbliższych, która to groźba wzbudziła w ww. uzasadnioną obawę, że może zostać spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2016 roku, sygn. akt II K 69/15 Sąd Rejonowy w Lesku:

I. uznał oskarżonego Ł. T. za winnego tego, że w dniu 25 marca 2015 r. w parku przy ul. (...) w L., woj. (...), w trakcie szarpaniny z pokrzywdzonym D. B. (1) kilkakrotnie uderzył go pięścią w rejon prawego łuku brwiowego, powodując u niego otarcia naskórka prawego lub łuku brwiowego oraz pchnął pokrzywdzonego, na skutek czego ten upadł na ziemię uderzając głową o twardy przedmiot, co spowodowało powstanie wgniecenia kości czaszki w obrębie lewej kości ciemieniowej i łuski lewej kości skroniowej ze zranieniem opony twardej i powierzchni mózgowia oraz krwiaka śródmózgowego lewej półkuli mózgu, a obrażenia te stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, a stanowiącego przestępstwo z art. 156 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 2 k.k. skazał go na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego Ł. T. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznał oskarżonego Ł. T. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III aktu oskarżenia, a stanowiącego przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 226 § 1 k.k. skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uznał oskarżonego Ł. T. za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt IV aktu oskarżenia, z tym że przyjął iż wartość szkody to kwota 2.114,55 zł, a stanowiącego przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

V. uniewinnił oskarżonego Ł. T. od popełnienia zarzutu opisanego w pkt V aktu oskarżenia;

VI. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego Ł. T. jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył w ich miejsce łączną karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na podstawie art. 63 § 1 zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 25 marca 2015 r. godz. 14⁰⁰ do dnia 7 maja 2015 r.;

VIII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. B. (1) tytułem częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę kwotę 8.000 zł;

IX. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z póź. zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym opłatę sądową w kwocie 300 zł;

X. na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 ust. 7 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. B. – Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 1.298,88 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz na rzecz adw. B. P.-Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 929,88 zł.

Powyższy wyrok, w części dotyczącej punktu V oraz w części dotyczącej kary (środków kompensacyjnych), zaskarżył na niekorzyść oskarżonego oskarżyciel publiczny, zarzucając:

- mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na nie daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonych w zakresie, w jakim stwierdzili oni, że obawiają się gróźb pozbawienia życia ich i członków ich rodzin, podczas gdy brak jakichkolwiek podstaw do uznania zeznań P. K., Ł. H. i K. T. za niewiarygodne w tym zakresie;

- obrazę przepisu art. 46 § 1 i 2 k.k., poprzez orzeczenie częściowego zadośćuczynienia, pomimo niemożności takiego rozstrzygnięcia, albowiem zadośćuczynienie można orzec tylko w całości, jak również – w przypadku wątpliwości co do wysokości szkody i krzywdy – poprzez nie zasądzenie nawiazki w stosownej wysokości.

W oparciu o ww. zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie wyroku w części dotyczącej rozstrzygnięć w punkcie V i VIII orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrok ten, w części dotyczącej punktów I i VIII, zaskarżył również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, iż oskarżony Ł. T. spowodował nieumyślnie u oskarżyciela posiłkowego D. B. (1) obrażenia ciała w postaci wgniecenia kości czaszki w obrębie lewej kości ciemieniowej i łuski lewej kości skroniowej ze zranieniem opony twardej i powierzchni mózgowia oraz krwiaka śródmózgowego lewej półkuli mózgu, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k., w sytuacji gdy oskarżony Ł. T. popychając z dużą siłą pokrzywdzonego na nieznaną podłogę w terenie co najmniej godził się na powstanie u D. B. (1) poważnych obrażeń ciała, w związku z czym przyjęć należało za zarzutem sformułowanym w akcie oskarżenia, iż oskarżony działał umyślnie, a więc spełnione zostały znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.;

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 § 1 i 2 k.k. poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty 8 tys. zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę, w sytuacji gdy w stanie faktycznym niniejszej sprawy i wobec treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku należało orzec na rzecz oskarżyciela posiłkowego odpowiednią kwotę tytułem obowiązku częściowego naprawienia szkody albo też w razie trudności w ustaleniu wysokości obowiązku, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k. orzec na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiazkę na rzecz oskarżyciela posiłkowego;

Wskazując na ww. zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez przyjęcie, że oskarżony Ł. T. działał umyślnie i dopuścił się przestępstwa z art. 156 § pkt 2 k.k. na szkodę oskarżyciela posiłkowego D. B. (1) oraz w punkcie VIII poprzez orzeczenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego na podstawie art. 46 § 1 k.k. tytułem obowiązku częściowego naprawienia szkody kwoty 30 tys. zł, ewentualnie o orzeczenie na podstawie art. 46 § 2 k.k. od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego nawiazki w kwocie 30 tys. zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Także obrońca oskarżonego zaskarżyła ww. wyrok apelacją, skarżąc orzeczenie w części, tj. w punkcie I, II, III, IV, VI, VIII oraz IX wyroku i zarzucając :

I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Orzekający dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiającej się w:

a) uznaniu Ł. T. za winnego popełnienia czynu z art. 156 § 2 k.k. i bezpodstawnym przyjęciu, że do powstania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego D. B. (1) w jakimkolwiek stopniu przyczynił się oskarżony – i to w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów świadczących o niekwestionowanej winie Ł. T. w tym zakresie. W szczególności wskazać należy, że opinia biegłego sądowego z dnia 16 maja 2016 r. nie wykluczyła, że do powstania obrażeń u poszkodowanego mogło dość bez ingerencji oskarżonego. Zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia oraz samego poszkodowanego były z kolei na tyle sprzeczne wewnętrznie, że nie dawały Sądowi podstawy do ustalenia jednoznacznej wersji przebiegu zdarzenia z dnia 25 marca 2015 r., a tym samym potwierdzenia, że do powstania tych obrażeń przyczynił się choćby w najmniejszym stopniu oskarżony. Sąd Orzekający nie dysponował zatem ani jednym dowodem pozwalającym na dokonanie jednoznacznych i stanowczych ustaleń faktycznych przebiegu całego zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu;

b) zupełnym pominięciu przez tut. Sąd, że sam pokrzywdzony tak osobom postronnym, jak i załodze pogotowia ratunkowego, wyraźnie oświadczył, że spadł ze skarpy i nie został pobity. Pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu złożył zeznania, w których absolutnie nie wskazywał na Ł. T., jako sprawcę pobicia. Również i matka pokrzywdzonego D. B. (2) wskazała, że „na temat okoliczności tego zdarzenia syn nie chciał ze mną rozmawiać”. Gdyby zatem rzeczywiście sprawcą zdarzenia był Ł. T., to pokrzywdzony od początku wskazywałby na oskarżonego, jako winnego powstałych obrażeń ciała;

c) zmianie kwalifikacji prawnej czynu i nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Orzekający, że oskarżony w trakcie szarpaniny pchnął pokrzywdzonego, na skutek czego ten upadł na ziemię uderzając głową o twardy przedmiot, co spowodowało powstanie poważnych obrażeń u D. B. (1), podczas gdy takiej wersji wydarzeń nie potwierdził żaden z bezpośrednich świadków zdarzenia i nie ma żadnego dowodu świadczącego o tym, że do powstania obrażeń u pokrzywdzonego doszło w sposób opisany przez Sąd Orzekający. Wręcz przeciwnie, jako osobę prowokującą całe zajście (a więc szarpaninę w parku) wszyscy świadkowie wskazywali pokrzywdzonego, zaś sam D. B. (1) potwierdził, że bezpośrednio po wypadku to on – jako pierwszy po upadku siedział na oskarżonym. W szczególności nie ustalono, w którym dokładnie miejscu znajdowali się pokrzywdzony i oskarżony w chwili pierwszego upadku (tj. w alejce na krawędzi chodnika, czy też na części trawiastej skarpy) i jak naprawdę wyglądał sam upadek. Ustalenie jednoznacznej i niewątpliwej wersji przebiegu zdarzenia miało zaś podstawowe znaczenie dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego, czego to w sprawie nie dopełniono;

d) zupełnym pominięciu przez Sąd Orzekający wersji zdarzeń przedstawionej przez samego pokrzywdzonego, którą to wersję potwierdził też świadek A. B. – a mianowicie faktu, że bezpośrednio po upadku to pokrzywdzony D. B. (1) siedział na oskarżonym – co wykluczałoby wersję upadku pokrzywdzonego na plecy. Wprawdzie wersji tej pokrzywdzony nie potwierdził przed Sądem, zasłaniając się niepamięcią (pomimo tego, że po operacji przedstawił szczegółowo przebieg zdarzenia), niemniej jednak taka wersja zdarzeń jest zbieżna z relacją świadka A. B.;

e) nieuzasadnionym zasądzeniu od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwoty 8 tys. zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w sytuacji braku wykazania tak związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, a powstałą szkodą, jak też braku wykazania krzywdy po stronie samego poszkodowanego. W szczególności zaś Sąd Orzekający nie ustalił stopnia uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego i nie uzasadnił, dlaczego zasądza 8 tys. zł (dlaczego nie niższą, lub wyższą) i jakie okoliczności zadecydowały o przyjęciu właśnie takiej kwoty zadośćuczynienia. Co zaś najistotniejsze, tut. Sąd zupełnie pominął fakt, że w trakcie składania zeznań pokrzywdzony wskazał, że „nie wie w jaki sposób wycenił krzywdę na 30 tys. zł. Wydaje mi się, że jest to zasadne, bo do końca życia nie będę mógł grać w piłkę. Nie byłem na żadnej rehabilitacji, siedziałem w domu, dwa razy byłem na wizycie kontrolnej”. W związku zaś z okolicznością, że z protokołów rozgrywek klubów ligowych wynikało, że pokrzywdzony czynnie uczestniczył w meczach i rozgrywkach po marcu 2015 r., poszkodowany na rozprawie w dniu 23 listopada 2015 r. wskazał, że chciał się przyznać, że grał w meczach i potwierdził, że brał udział w meczach, które zostały wskazane w dokumentacji załączonej do akt sprawy. Abstrahując od powyższego i mając na uwadze okoliczność, że pokrzywdzony domaga się

zadośćuczynienia warto zasygnalizować, że przedstawione przez poszkodowanego dowody z dokumentów (tj. dowody zakupu lekarstw) opiewają na bardzo niskie kwoty, zaś z dowodów na zakup paliwa wcale nie wynika trasa przejazdu – a zatem wcale nie zostało wykazane, że wydatki te zostały poniesione celem dojazdu do lekarzy lub szpitali przez poszkodowanego bądź jego najbliższych;

2. art. 200 k.p.k. poprzez oddalenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego specjalisty, w sytuacji gdy przedłożona opinia biegłego sądowego z dnia 16 maja 2016 r. była na tyle niejednoznaczna, że nie pozwalała na wydanie w oparciu o jej wnioski rozstrzygnięcia w sprawie;

3. art. 624 § 1 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w przedmiotowej sprawie zachodziły wszelkie przesłanki przemawiające za zwolnieniem oskarżonego od poniesienia kosztów sądowych w całości, albowiem ich uiszczenie jest dla oskarżonego zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną oraz majątkową;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony nieumyślnie popełnił czyn zabroniony z art. 156 § 2 k.k. i uznanie go winnym popełnienia tego czynu;

III. rażąco niewspółmierność kary oraz środka kompensacyjnego – zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez nienależyte uwzględnienie stopnia zawinienia oskarżonego. Sąd Rejonowy dostrzegł wprawdzie występujące w sprawie okoliczności łagodzące odpowiedzialność karną, takie jak: przeproszenie funkcjonariuszy policji, ale jak sam wskazał jako jedyną okoliczność łagodzącą uznał przeproszenie przez oskarżonego policjantów. Sąd orzekający pominął inną kluczową okoliczność łagodzącą, a mianowicie przyznanie się oskarżonego do winy w zakresie pozostałych przestępstw popełnionych na szkodę funkcjonariuszy policji i KPP L. (z wyłączeniem przestępstwa gróźb karalnych, do których popełnienia oskarżony się nie przyznał). Sąd Orzekający nie uwzględnił zatem okoliczności łagodzących w sposób należyty i nie dał im właściwego znaczenia, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia rażąco surowych kar jednostkowych (a w następstwie powyższego rażąco surowej kary łącznej), która nie spełnia dyrektyw wymiaru kary, określonych w art. 53 k.k.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. T. w całości od czynu z art. 156 § 2 k.k.;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II, III, IV i VI i jak najniższy wymiar kary dla oskarżonego;
- 3) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie VIII, tj. w przypadku uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu z art. 156 § 2 – odstąpienie od orzeczenia zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego, zaś w przypadku ewentualnego skazania oskarżonego - zmianę wysokości zasądzonego zadośćuczynienia poprzez zmniejszenie ww. środka kompensacyjnego z kwoty 8 tys. zł do 1 tys. zł;
- 4) zwolnienie oskarżonego od poniesienia kosztów sądowych w całości za I instancję, jak również za instancję odwoławczą;

ewentualnie o:

- 5) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Zarówno apelacje oskarżyciela publicznego, jak i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz obrońcy oskarżonego zasługują na uwzględnienie w zakresie, w jakim wnoszą o uchylenie poszczególnych punktów zaskarżonego wyroku i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do przypisanego oskarżonemu przez Sąd I instancji popełnienia przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. stwierdzić należy, iż wyrok w tej części oparty jest na ustaleniach faktycznych, którym nie sposób przyznać

waloru zupełności, w konsekwencji czego niezbędne jest jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Lesku do ponownego rozpoznania.

Niezbędną dla prawidłowego rozpoznania sprawy w tym zakresie, okolicznością, która dotychczas nie została jednoznacznie ustalona przez Sąd Orzekający, jest mianowicie konieczność ustalenia miejsca, w którym D. B. (1) - podczas wzajemnej szamotaniny z oskarżonym i ich upadku na podłoże - doznał obrażeń ciała, a to z uwagi na charakter tych obrażeń i możliwy mechanizm ich powstania, a stosownie do tego możliwość przypisania oskarżonemu przewidywania skutków takiego upadku.

Pokrzywdzony doznał bowiem wgniecenia kości czaszki w obrębie lewej kości ciemieniowej i łuski lewej kości skroniowej, ze zranieniem opony twardej i powierzchni mózgowia oraz krwiaka śródmózgowego lewej półkuli mózgu, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą jego życiu.

Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku niekonsekwentnie przyjmuje, iż do zdarzenia pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym doszło „w pewnej odległości od ławki”, gdzie oskarżony pchnął pokrzywdzonego, który upadł na ziemię uderzając się potylicą o krawędź chodnika, podczas gdy w innej części uzasadnienia Sąd ten przyjmuje, iż pokrzywdzony, na skutek pchnięcia przez oskarżonego, uderzył głową o betonowy krawężnik.

Sąd przyznał jednocześnie walor wiarygodności opinii (...) (...) J. w K., która jednoznacznie wykluczyła, by uraz w postaci włamania kości czaszki powstał u pokrzywdzonego w wyniku jego upadku na twardą, płaską powierzchnię, taką jak ziemia czy chodnik widoczny na zdjęciach, w tym także na krawędź chodnika.

Opinia ta rozbieżna jest zatem z ustaleniami Sądu I instancji. Wg opinii, spośród miejsc uwidoczonych na zdjęciach z miejsca zdarzenia, przedmiotem który przy upadku mógł spowodować wgniecenie kości na głębokość 1,9 cm, jest ławka lub narożnik betonowego podestu, na którym ławka jest usadowiona, jednakże w oparciu o dotychczasowe postępowanie dowodowe nie sposób ustalić, w którym miejscu miało miejsce zdarzenie i czy faktycznie pokrzywdzony był w tak bliskiej odległości od ławki, że po jego pchnięciu mógł uderzyć o nią głową lub mógł uderzyć głową o narożnik betonowego podestu ławki.

Wg wyjaśnień oskarżonego, odszedł on z pokrzywdzonym od pozostałych osób siedzących na ławce o ok. 20 metrów (k. 62-64; 90-91), podczas gdy przed Sądem wyjaśnił on, iż przeszli oni ok. 10 metrów za zakręt (k. 321-322).

Pokrzywdzony zeznał, iż „trochę z Ł. odeszli od ławki i zaczęli się szarpać” (k. 188), a w postępowaniu sądowym wskazał, iż „odeszli z tego miejsca jakieś 10-15 metrów” (k. 325-326).

Także świadkowie będący na miejscu zdarzenia i siedzący na ławce, tj. K. B., J. W., W. W. (1), D. P. i A. B., jak również pracujący nieopodal J. O. i E. D., nieprecyzyjnie i sprzecznie podają miejsce, w którym T. i B. zaczęli się szarpać (J. W. – „odeszli 5-10 metrów od nich i zaczęli się klócić” (k. 158-159), „odeszli od nas jakieś 10 metrów” (k. 234); W. W. (2) – „... siedziały na ostatniej ławce, a oni poszli 20-30 metrów” (162-163; 432); D. P. – „oni poszli niżej 5-10 metrów od nich” (k. 166-167), „odeszli od nas 5-6 metrów” (k. 343-344); A. B. – „odeszli kawałek od ławki” (k. 191), „Ł. odszedł z D. ok. 2 metry w lewą stronę” (k. 340-341); J. O. – „widziałem, jak dwóch mężczyzn bije się obok ławki” (k. 327-328); E. D. – „stojąc niedaleko ławki ok. 4-5 metrów zaczęli się wzajemnie odpychać” (k. 328).

Sąd jednak nie podjął próby weryfikacji ww. zeznań w celu ustalenia miejsca upadku pokrzywdzonego, a tym samym ustalenia możliwego mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego.

Nie odniósł się Sąd także do wyjaśnień oskarżonego, wg których po objęciu go przez pokrzywdzonego rękoma, mieli razem upaść, z tym że pokrzywdzony miał upaść na plecy, a oskarżony na pokrzywdzonego.

Wyjaśnienia te nie odpowiadają zeznaniom pokrzywdzonego, wg którego to on leżał na oskarżonym i go trzymał do chwili, gdy oskarżony wysunął się z pod niego, a następnie usiadł na nim (k. 152-154), jak również wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w toku postępowania sądowego, zgodnie z którymi to B. upadł na niego. Sąd nie podjął jednak próby zweryfikowania ww. wyjaśnień i zeznań, w sytuacji gdy dla przyjęcia określonego mechanizmu powstania

obrażeń głowy pokrzywdzonego, doznanych w związku z upadkiem, potwierdzenie ww. okoliczności, bądź ich odrzucenie, jest niewątpliwie istotne.

Poza uczestnikami „spotkania urodzinowego” na ławce w parku, zdarzenie zaobserwowali także pracownicy Z., tj. J. O. i E. D.. Wprawdzie znajdowali się oni poza ogrodzeniem, w odległości kilkudziesięciu metrów od grupy osób siedzących na ławce za grupą świerków na wysokości oczka wodnego, jednakże świadkowie ci widzieli moment wzajemnego szarpania się oskarżonego z pokrzywdzonym i zadawane przez oskarżonego ciosy z pięści w twarz i głowę leżącemu pokrzywdzonemu. Obserwacji tej, jak wynika ze zdjęć miejsca zdarzenia, nie uniemożliwiały im szeroko rozsadzone świerki, nie tworzące zwartej roślinności.

Ww. świadkowie zgodnie zeznali, iż mężczyzna średniego wzrostu, łysawy, obrany na ciemno, którym jak się później okazało, był oskarżony, pchnął pokrzywdzonego, który się przewrócił. Pokrzywdzony powstał i złapał oskarżonego za ubranie, po czym razem się przewrócili na alejkę, wyłożoną kostką. Następnie przeturlali się na pobocze, na którym oskarżony usiadł na pokrzywdzonym i zaczął go okładać pięściami po twarzy i głowie.

Pomimo treści ww. zeznań, Sąd nie dopytał świadków, czy pokrzywdzony w trakcie pierwszego upadku mógł uderzyć się głową o podłoże, a jeśli tak, to czy o kostkę, czy też mógł upaść on na trawę. Nie przepytał również tych świadków, w jaki sposób upadł oskarżony z pokrzywdzonym, tj. czy pokrzywdzony upadł na plecy, a na niego upadł oskarżony, czy upadli oni w odwrotnej kolejności.

Jak już wyżej zasygnalizowano, przyjęte przez Sąd ustalenia faktyczne sprzeczne są z opinią biegłego T. K. z (...) (...) J. w K., pomimo że Sąd uznał tę opinię za wiarygodną w sprawie.

Sąd niekonsekwentnie ustalił bowiem, iż pokrzywdzony, pchnięty przez oskarżonego, upadł na ziemię uderzając się potylicą o krawędź chodnika, podczas gdy w dalszej części uzasadnienia przyjął, iż pokrzywdzony uderzył się głową o betonowy krawężnik.

Ustalenia w powyższym zakresie nie mają żadnego oparcia w ww. opinii biegłego, jak i w zeznaniach lekarza D. W., który udzielał pomocy pokrzywdzonemu przewiezionemu do szpitala w L., czy też w opinii biegłego A. S. opracowanej w toku postępowania przygotowawczego.

Wg opinii (...) w K., z uwagi na charakter złamania koci czaszki, jakiego doznał pokrzywdzony, należy wykluczyć, aby złamanie powstało od upadku pokrzywdzonego na twardą, płaską powierzchnię ziemi, czy chodnika, w tym także na krawędź chodnika, co arbitralnie przyjmuje Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku.

Spośród uwidoczonych na dokumentacji fotograficznej miejsc najbardziej prawdopodobnym miejscem upadku, wg ww. opinii, jest ławka lub betonowy podest, na którym ławka jest usadowiona. Nie jest przy tym wykluczone powstanie złamania po upadku na kamień, jednak lokalizacja złamania na bocznej powierzchni głowy jest nietypowa dla upadku na przedmiot leżący na ziemi.

W ocenie biegłego dużo bardziej prawdopodobną, od upadku, wersją powstania wgniecenia, jest czynne uderzenie zadane tępym przedmiotem o małej powierzchni, takim jak młotek, łom, kamień, czy kopnięcie zadane wierzchołkiem twardego buta, jednakże posługiwanie się przez oskarżonego jakimkolwiek wskazanym wyżej narzędziem, czy też kopanie pokrzywdzonego po głowie, nie ma żadnego potwierdzenia w zeznaniach świadków i pokrzywdzonego.

Biegły w opracowanej opinii dopuścił, jako możliwe, powstanie wgniecenia na skutek uderzeniaadanego łokciem, kolanem, lub powstałe na skutek oparcia całego ciężaru ciała sprawcy na głowie leżącego pokrzywdzonego, wykluczając powstanie wgniecenia na skutek uderzenia pięścią. Pomimo ustalenia, iż oskarżony siedział na leżącym pokrzywdzonym i zadawał mu uderzenia pięścią, Sąd nie rozważył, czy doznany przez pokrzywdzonego uraz w postaci wgniecenia czaszki powstał na skutek przygnięcia głowy kolanem przez oskarżonego.

W ocenie biegłego najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania obrażeń czaszkowo-mózgowych u pokrzywdzonego, jednakże nie mające potwierdzenia w zeznaniach świadków, jest czynne uderzenie zadane tępym

przedmiotem. W następnej kolejności taką przyczyną mógłby być upadek na twardy przedmiot, a jako mało prawdopodobne – zadziałanie łokciem lub kolaniem.

Wg wskazanej opinii, w miejscu wgniecenia kości u pokrzywdzonego były widoczne obrażenia zewnętrzne w postaci otarć naskórka. Tymczasem stwierdzeniu zaistnienia obrażeń zewnętrznych u pokrzywdzonego zaprzeczył lek. D. W., udzielający pokrzywdzonemu pomocy po jego przewiezieniu do szpitala, czego Sąd Orzekający jednak nie dostrzegł. Świadek ten dopuścił także, jako przyczynę wgniecenia kości – odmiennie, niż wynika to z opinii (...) (...) w K. - uderzenie głową o grudę ziemi.

Sąd nie dostrzegł również, iż odmiennie, niż w opinii biegłego sądowego A. S., który dopuścił mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonego na skutek jego upadku i uderzenia lewą bocznią powierzchnią głowy o twarde podłoże lub twardy tępy przedmiot znajdujący się na nim, że opinia opracowana w (...) w K. wyklucza, by doznanie przez pokrzywdzonego obrażeń głowy w postaci złamania na bocznej jej powierzchni mogło nastąpić na skutek jego upadku w bok i uderzenia w leżący kamień. Autor tej opinii wskazał bowiem, iż przy upadku w bok głowa chroniona jest barkiem, który jako pierwszy styka się z podłożem. Ponadto, wersja upadku na kamień wydaje się mało prawdopodobna, ponieważ na zdjęciach z miejsca zdarzenia nie uwidocznilo kamieni, a tym bardziej kamieni o średnicy większej, niż powierzchnia styku z kośćmi czaszki wynosząca 4x5 cm.

Poza sferą rozważań opinii (...) pozostała natomiast ewentualność upadku pokrzywdzonego na plecy przy skręconej w lewo głowie i uderzenia o leżący na podłożu przedmiot o kształcie i twardości, które nie spowodowała poważniejszych uszkodzeń powłok skórnych w miejscu złamania kości.

Pomimo tego Sąd przyznał walor pełnej wiarygodności obu opiniom biegłych.

Wobec zaistniałych sprzeczności we wskazanych wyżej opiniach, Sąd Orzekający winien był rozważyć wezwanie biegłego T. K. na rozprawę sądem w celu uzupełnienia opracowanej opinii w zakresie, w jakim budzi ona wątpliwości, bądź też uzyskać uzupełniającą opinię wyjaśniającą powyższe wątpliwości.

W przypadku bowiem niejasności opinii, winno się stworzyć warunki dla wyjaśnienia wątpliwości związanych z opinią poprzez przesłuchanie biegłego na rozprawie i umożliwienie zadawania mu pytań przez stronę (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt II AKa 71/13, publik. w LEX nr 1331016).

Tymczasem Sąd przedwcześnie oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego w tym zakresie.

Jednoznaczne ustalenie miejsca upadku pokrzywdzonego oraz miejsca doznanego przez niego urazu w postaci wgniecenia kości czaszki, ma również istotne znaczenie dla prawidłowego przyjęcia w stosunku do oskarżonego winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego, bądź winy nieumyślnej w postaci lekkomyślności.

Podzielając bowiem stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wyrażone w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r. sygn. akt II AKa 219/14 (Lex nr 1999331), wskazać należy, iż „istota zamiaru ewentualnego nie polega na akcie woli, lecz na braku jakiegokolwiek aktu woli zrelacjonowanego do znamion typu czynu zabronionego. Sprawca bowiem nie chce, by skutek nastąpił, ani nie chce, by skutek nie nastąpił, czyli wyobrażenie możliwego skutku było dla niego obojętne. Z zamiarem ewentualnym mamy do czynienia w sytuacji spełnienia określonych warunków: z jednej strony u sprawcy brak jest chęci popełnienia czynu zabronionego (ta bowiem jest czynnikiem przesądzającym o zamiarze bezpośrednim), a z drugiej nie występuje u niego przekonanie, że uda mu się uniknąć popełnienia czynu przestępnego, co jest charakterystyczne dla lekkomyślności. Najistotniejszym elementem ustaleń sądu, przy ocenie czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z zamiarem ewentualnym, czy też z lekkomyślnością, jest określenie obiektywnego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego oraz świadomości tego prawdopodobieństwa u sprawcy, którą oceniać należy wg doświadczenia sprawcy i obiektywnych ocen dotyczących danego zdarzenia. Jeśli stopień ten jest obiektywnie wysoki i znajduje odzwierciedlenie w świadomości sprawcy, a zarazem nie występuje u niego przekonanie, że skutek przestępny nie nastąpi, to tym samym przesądzona zostaje kwestia dolus eventualis”.

W realiach niniejszej sprawy, w celu rozgraniczenia zamiaru ewentualnego oskarżonego od lekkomyślności, istotne jest miejsce, w jakim oskarżony miał pchnąć pokrzywdzonego oraz gdzie pokrzywdzony upadł i doznał obrażeń głowy. Dla przyjęcia właściwej postaci winy nie jest obojętne, czy pchnięcie i upadek pokrzywdzonego miał miejsce na ławkę lub betonowy podest, na kostkę, którą pokryta jest alejka, czy też na trawę lub skarpe. Rodzaj podłoża bowiem, gdzie upadł pokrzywdzony i doznał obrażeń głowy decyduje o stopniu prawdopodobieństwa popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego, jak również o świadomości tego prawdopodobieństwa u sprawcy.

Również wyrok Sądu I instancji w zakresie, w jakim Sąd ten uniewinnił oskarżonego od gróźb bezprawnych pozbawienia życia wypowiedzianych przez niego w stosunku do funkcjonariuszy Policji P. K., Ł. H. i K. T., tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. (punkt V zaskarżonego wyroku) jest przedwczesny.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie uniewinnienia Sąd Orzekający wskazał, iż pomimo że oskarżony wypowiadał groźby w stosunku do ww. pokrzywdzonych oraz ich rodzin, grożąc im pozbawieniem życia, w chwili ich wypowiedzania był on nietrzeźwy i zdenerwowany. Nadto, oskarżony nie charakteryzuje się imponującą posturą, a nawet przeciętną budową ciała, wobec czego obawa pokrzywdzonych spełnienia wypowiedzianych gróźb byłaby irracjonalna, gdyż z podobnymi sytuacjami pokrzywdzeni spotykają się niemal codziennie.

Tymczasem, Sąd I instancji nie zweryfikował i w żaden sposób nie odniósł się do zeznań pokrzywdzonych, które złożyli oni podczas drugiego ich przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Słuchając świadków Sąd nie odczytał ww. zeznań, podczas gdy zarówno K. T. (k. 125), jak i P. K. (k. 128) oraz Ł. H. (k. 169) zeznali, iż obawiają się gróźb, jakie kierował wobec nich i ich rodzin oskarżony T.. Co więcej, K. T. przedstawił stanowisko oskarżonego, dla którego przewaga fizyczna pokrzywdzonych nie stanowiłaby przeszkody w realizacji gróźb, albowiem – jak oskarżony mu powiedział „ch.. z tego, że ważę 50 kg mniej, ale i tak zabije go siekierą”. Powyższe zeznania, w tym gróźbę posłużenia się przez oskarżonego siekierą, Sąd Orzekający zupełnie pominął.

Wprawdzie słuchani już w postępowaniu sądowym pokrzywdzeni funkcjonariusze Policji zeznali, iż obecnie nie obawiają się gróźb oskarżonego, to jednak istotne, dla zrealizowania przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., jest wzbudzenie obawy realizacji groźby w chwili jej wypowiedzania, a nie w późniejszym okresie.

W pełni uzasadniona jest apelacja oskarżyciela publicznego także w zakresie, w jakim zarzuca obrazę art. 46 § 1 i 2 k.k.

Sąd Orzekający zasądził bowiem częściowe zadośćuczynienie, a miarkując wysokość tego częściowego zadośćuczynienia na kwotę 8 tys. zł, przy wniosku o zasądzenie 30 tys. zł, w żaden sposób nie wyjaśnił w pisemnych motywach wyroku, dlaczego uznał za właściwą taką, a nie inną kwotę.

Zgodnie z art. 46 § 1 k.k. w razie skazania sąd może orzec, a w razie złożenia takiego wniosku orzeka, obowiązek naprawienia szkody, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Natomiast na podstawie § 2 ww. przepisu, jeżeli orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę.

Ze wskazanych wyżej przepisów wynika, iż ustawodawca dopuszcza orzeczenie obowiązku naprawienia szkody nie tylko w całości, ale także w części, albo orzeczenie zamiast tego obowiązku nawiązki. Odmienna sytuacja jest w przypadku zadośćuczynienia - nie ma bowiem możliwości orzekania zadośćuczynienia w części, jak to uczynił Sąd I instancji (tak np. P. Kozłowska-Kalisz, Komentarz do art. 46 k.k., teza 5; tak też Wróbel, Zoll, Komentarz do Kodeksu karnego, strona 463).

Mając wątpliwości odnośnie wysokości zadośćuczynienia, Sąd winien był zatem, zamiast zadośćuczynienia w części, orzec nawiązkę.

Sąd Orzekający zasądając kwotę 8.000 zł, przy wniosku o zasądzenie 30.000 zł, nie wyjaśnił przy tym dlaczego uznał za właściwą tę kwotę, a nie niższą, bądź wyższą.

Tymczasem, Sąd dysponował danymi, pozwalającymi mu na wyrażenie w pisemnych motywach wyroku przyczyn zasądzenia takiej, a nie innej kwoty, zawartymi chociażby w zeznaniach pokrzywdzonego, jego matki oraz dokumentacji medycznej. Pomimo tego, Sąd nie sięgnął do ww. dowodów i nie uzasadnił swojego stanowiska w zakresie zasądzenia kwoty 8.000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia.

Pokrzywdzony D. B. (1) bezpośrednio po doznanym urazie w dniu 25 marca 2015 r., przewieziony został natomiast do szpitala w M., gdzie poddany został operacji kraniektomii ciemieniowo-skroniowej lewostronnej, odgłobienia wgłobionych kości sklepienia czaszki okolicy ciemieniowo-skroniowej lewej i usunięcia krwaka śródmózgowego lewej okolicy ciemieniowo-skroniowej. W szpitalu tym przebywał do dnia 1 kwietnia 2015 r., po czym wypisany został do domu. Z przyczyn zdrowotnych pokrzywdzony przez trzy miesiące nie kontynuował nauki w szkole i w kolejnym roku szkolnym musiał powtarzać klasę. W związku z przebyłym urazem pokrzywdzony, jak wynika z zeznań, przez okres 1 miesiąca miał silne bóle głowy, budził się w nocy, do chwili obecnej bierze leki przeciwbólowe oraz przeciwpadaczkowe. W dniu 16 października 2016 r. D. B. (1) poddany został ponadto drugiemu zabiegowi operacyjnemu w celu uzupełnienia ubytku kości sklepienia czaszki po stronie lewej.

Sąd Orzekający zasądając kwotę 8.000 zł nie odniósł się do żadnej z wymienionych okoliczności, mających niewątpliwie wpływ na wysokość odszkodowania lub nawiazki.

Konsekwencją stwierdzenia dokonania przez Sąd Orzekający niewystarczających ustaleń faktycznych w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 156 § 2 k.k. , niekompletnej oceny dowodów, pomijającej istotne okoliczności w sprawie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz braku wyjaśnienia powodów zasądzenia częściowego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę , musiała być zatem konieczność uchylecia punktu I i V wyroku Sądu Rejonowego w Lesku, a także uchylene rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie kary łącznej (pkt VI) oraz w zakresie zaliczenia oskarżonemu na poczet tej kary okresu jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania (punkt VII tego wyroku).

Nie jest natomiast uzasadniona apelacja obrońcy oskarżonego, oparta w istocie na zarzucie niewspółmiernej surowości orzeczonych kar za przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. (punkt II wyroku), z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. (punkt III wyroku) oraz z art. 288 § 1 k.k. (punkt IV wyroku) i domagająca się zmiany kar orzeczonych za ww. przestępstwa i orzeczenie ich w jak najniższym wymiarze.

Ustawodawca za przestępstwo z art. 224 § 1 k.k. przewidział mianowicie karę pozbawienia wolności do lat 3, za przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 3, za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. karę grzywny, karę ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku, a za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

W świetle wypracowanego w orzecznictwie sądów stanowiska „rażąca niewspółmierność kary zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłyby wyraźne różnice pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie cytowanego przepisu nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać by można „rażąco” niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, sygn. akt II AKa 116/00, Prok. i Pr.2002/1/29).

Orzeczone przez Sąd kary za przestępstwa przypisane oskarżonemu w wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt II wyroku), 3 miesięcy pozbawienia wolności (punkt III wyroku), czy też 4 miesięcy pozbawienia wolności (punkt IV wyroku), ukształtowane zostały w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, wobec czego nie sposób uznać je za niewspółmiernie surowe.

Podzielając stanowisko Sądu Orzekającego co do wymierzonych oskarżonemu kar, podkreślić należy, iż Sąd ten uwzględnił okoliczności obciążające, tj. znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów, wynikający z niezwykle agresywnej postawy oskarżonego, skutkującej koniecznością zaangażowania do jego zatrzymania i przewozu trzech funkcjonariuszy Policji i użycia wobec niego gazu pieprzowego, lekceważący stosunek oskarżonego do funkcjonariuszy Policji, a także rozmiar wyrządzonej szkody, uwzględniając jednocześnie okoliczności łagodzące w postaci przyznania się oskarżonego do przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. i art. 222 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. (str. 12 uzasadnienia wyroku) oraz przeproszenia pokrzywdzonych.

Całokształt ww. okoliczności pozwolił Sądowi I instancji na wymierzenie oskarżonemu kar jednostkowych w minimalnym przewidzianym ustawowym wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności, 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 4 miesięcy pozbawienia wolności, z jednoczesną rezygnacją z warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności.

Przy wymiarze takich kar nie sposób było także pominąć faktu iż oskarżony dwukrotnie był już skazywany był przestępstwa podobne, a wymierzone mu kary wolnościowe nie wdrożyły go do przestrzegania porządku prawnego.

W wyniku uchylenia przez Sąd Odwoławczy wyroku w części skazującej oskarżonego za przestępstwo z art. 156 § 2 k.k., na karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, która to kara następnie objęta została przez Sąd I instancji karą łączną (pkt VI wyroku), koniecznym było natomiast uchylenie orzeczonej przez Sąd I instancji łącznej kary i orzeczenia o zaliczeniu na jej poczet okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego.

Kształtując na nowo karę łączną, obejmującą jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach II (4 miesiące), III (3 miesiące) i IV (4 miesiące) wyroku Sądu I instancji i orzekając ją w wymiarze 4 miesięcy pozbawienia wolności, a więc w oparciu o pełną zasadę absorpcji, Sąd Odwoławczy miał na uwadze charakter przedmiotowego i podmiotowego związku pomiędzy przestępstwami, jakich dopuścił się oskarżony.

Przez związek podmiotowo-przedmiotowy rozumie się przede wszystkim podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 2 lipca 1992 r. sygn. akt II Akc 117/92, publik. w KZS 1992, z. 3-9, poz. 60).

W niniejszej sprawie związek ten jest ścisły, albowiem przestępstwa popełnione zostały przez oskarżonego niemalże w tym samym czasie, tj. w dniu 25 marca 2015 r., podczas jego zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji i przewożenia na komisariat, w tych samych okolicznościach, na szkodę tych samych pokrzywdzonych, w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji do odstąpienia od prawnej czynności służbowej, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych. Wprawdzie oskarżony dopuścił się naruszenia kilku dóbr prawnych – powagi instytucji porządku publicznego, reprezentowanej przez funkcjonariuszy Policji, niezakłóconego jej funkcjonowania, szacunku dla tej instytucji oraz praw majątkowych do pojazdu-radiowozu i zdolności do jego używania zgodnie z przeznaczeniem, jednakże dobra te są wzajemnie zbliżone i się uzupełniają.

Oskarżony dwukrotnie był już karany za przestępstwa z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k., wyrokami Sądu Rejonowego w Lesku z dnia 30 kwietnia 2008 r. sygn. akt V K 46/08 oraz z dnia 4 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 196/13, a orzeczone wobec niego łączne kary były karami wolnościowymi. Nadto, jednego z ww. przestępstw dopuścił się on na szkodę K. T., który także w niniejszej sprawie występuje w charakterze pokrzywdzonego.

Utrwalony, wieloletni sposób życia oskarżonego, brak jakiegokolwiek refleksji odnośnie swojego zachowania, popełnianie tych samych przestępstw umyślnych, uniemożliwiają zatem przyjęcie w stosunku do jego osoby tzw. pozytywnej prognozy na przyszłość, będącej konieczną przesłanką zastosowania dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności z art. 69 § 1 i 2 k.k.

Tylko zatem bezwzględny wymiar kary może uzmysłwić oskarżonemu naganność jego postępowania i nieuchronność kary, a tym samym zmusić go do przestrzegania porządku publicznego w przyszłości. Kara ta odpowiada także dyrektywie prewencji indywidualnej, jak i prewencji generalnej.

Wobec stwierdzonych uchybień uznać należy, iż zaskarżone rozstrzygnięcie, w zakresie punktu I, V i VIII jest przedwczesne, zatem Sąd Odwoławczy, na zasadzie art. 437 § 2 k.p.k., 438 pkt 2 i 3 k.p.k., 449 k.p.k. i 456 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok w tej części i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Lesku.

Z uwagi na uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie jednej z kar jednostkowych, Sąd Odwoławczy uchylił również wymierzoną przez Sąd I instancji łączną karę pozbawienia wolności i utrzymując w mocy wyrok w zakresie pozostałych skazań jednostkowych, orzekł w miejsce kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu w punktach II, III i IV zaskarżonego wyroku, karę łączną 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Odwoławczy zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej wobec niego łącznej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 25 marca 2015 r. godz. 14⁰⁰ do dnia 7 maja 2015 r.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) Sąd Odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego wynagrodzenie w kwocie 516,60 zł obejmującej podatek VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

W oparciu o § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z ust. 7 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) Sąd Odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wynagrodzenie w kwocie 516,60 zł obejmującej podatek VAT tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Natomiast na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983 r. nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd Odwoławczy zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, w tym od opłaty, mając na uwadze jego sytuację rodzinną i majątkową.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji uzupełni postępowanie dowodowe i jednoznacznie ustali miejsce upadku pokrzywdzonego oraz mechanizm doznanego przez niego urazu czaszki, jak również wyjaśni rozbieżności i niejasności w opinii biegłego K. poprzez jego przesłuchanie na rozprawie i umożliwienie stronom zadawanie biegłemu pytań, bądź uzyskanie opinii uzupełniającej, zawierającej odpowiedzi na pytania stron.

Sąd Orzekający dokona następnie ponownej wnikliwej oceny dowodów, z uwzględnieniem zeznań pokrzywdzonych, które dotychczas nie zostały odczytane, a następnie – stosownie do wyników tej oceny – wyda rozstrzygnięcie.